

# Celibat księży

bp Donald J. Sanborn

Kazanie wygłoszone  
w III niedzielę po Epifanii  
26 stycznia 2021 roku

Tytuł oryginału:

*The Celibacy of Priests, by Most Rev. Donald J. Sanborn*

<https://www.youtube.com/watch?v=T5iIFSGImtQ>

Cytaty z Pisma Świętego w tłumaczeniu pochodzą z Biblii Jakuba Wujka

Kazania można pobrać ze strony <https://kazaniapl.wordpress.com>

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Dziś będziemy wyświęcać subdiakona. Subdiakon, subdiakoniat to wyższe święcenia, które oznaczają, że zbliża się on do kapłaństwa. Przez te dzisiejsze święcenia będzie on o dwa kroki od kapłaństwa. Choć od kapłaństwa będą go dzieliły tylko dwa kroki, dla seminarzysty jest to bardzo ważny krok, ponieważ nie może już się z niego wycofać. Będąc subdiakonem, do końca życia musi pozostać w celibacie. Zrzeka się prawa do zawarcia małżeństwa na zawsze, bez względu na to, co się stanie. Zrzeka się prawa do zawarcia małżeństwa na zawsze. Nie może wycofać się z kapłaństwa. Jest ustawiony. Tak więc chciałbym wam dziś opowiedzieć o celibacie księży.

Stan doskonałego dziewictwa poświęconego Bogu jest stanem wyższym niż stan małżeński lub życia w pojedynkę. Mówię poświęconego Bogu, ponieważ nie odnosi się do dziewictwa lub doskonałej czystości, które jest jedynie wynikiem braku szczęścia w znalezieniu dobrego małżonka. Musi to być prawdziwa konsekracja, tak jak kielich jest konsekrowany do określonego użytku i jest rzeczą świętą. Tak samo, gdy ktoś poświęca się na całe życie do życia w czystości, jest to bardzo święta rzecz i jest to sposób na całkowite oddanie się Bogu.

Nasz Pan wspomina o tym w Piśmie Świętym: „Który im rzekł: Nie wszyscy pójmują słowa tego, ale którym jest dano” (Mt 9,11). Ma na myśli, że nie jest to dla każdego, lecz dla tych, którym jest to dane, co oznacza, że potrzebna jest do tego pewna łaska. Musi być do tego nadprzyrodzona pomoc i nadprzyrodzone pragnienie. Mówi: „Albowiem są rzezańcy, którzy z żywota matki tak się narodzili, i są rzezańcy, którzy od ludzi są uczynieni, i są rzezańcy, którzy się sami otrzebili dla królestwa niebieskiego. Kto może pojąć, niechaj pojmuje” (Mt 9,12). Mówi przez to, że niektórzy ludzie są fizycznie niezdolni do zawarcia małżeństwa, ale są też tacy, którzy dobrowolnie rezygnują ze swojego prawa do małżeństwa dla Królestwa Bożego. Mówi: „Kto może pojąć, niechaj pojmuje” (Mt 9,12), co oznacza, że jeśli możesz, masz to zrobić. Jeśli możesz oddać swoje życie w doskonałej czystości Bogu, to jak najbardziej to zrób. Udziela nam rady. Nie mówi, że jest takie prawo, ale daje nam radę dotyczącą doskonałości w życiu duchowym.

Św. Paweł mówi: „A chcę, abyście byli bez pieczołowania. Kto bez żony jest” – mówi: kto nigdy nie był żonaty – „stara się o to, co Pańskiego jest, jakoby się podobał Bogu. A który z żoną jest, stara się to, co światu należy, jakoby się podobał żonie, i rozdzielon jest” (1 Kor 7,32-33). Tak więc tutaj św. Paweł powtarza radę, że lepiej jest mieć niepodzielone serce w stosunku do spraw Bożych niż serce podzielone, ponieważ życie małżeńskie przez wiele światowych trosk bardzo rozprasza.

Papież Pius XII napisał o tym całą encyklikę. Napisał: „Pierwszą intencją i głównym motywem chrześcijańskiego dziewictwa jest zajmowanie się wyłącznie sprawami Bożymi oraz zwrócenie umysłu i serca wyłącznie ku samemu Bogu, aby podobać Mu się we wszystkim, myśleć tylko o Nim, aby poświęcić Mu ciało i duszę”. To jest powód, dla którego księża żyją w celibacie, a zakonnicy składają śluby doskonałej czystości, aby poświęcić święte ciało i duszę naszemu Panu Jezusowi Chrystusowi. Papież Pius XII także napisał: „Zobowiązanie się kogoś na zawsze do wstrzemięźliwości małżeńskiej oznacza, najdoskonalsze jak to tylko możliwe, wprowadzenie w życie nauki Chrystusa w tym temacie”. Napisał także, odnosząc się do księży i zakonników: „Ich żarliwa miłość do Chrystusa nie mogła się zadowolić prostymi więzami serca. Musiała dostarczyć dowodów na swoje cnoty, a zwłaszcza poprzez odtworzenie Jego życia, które zostało całkowicie oddane za zbawienie rodzaju ludzkiego”. Oznacza to, że w sercu seminarzysty i zakonnika, a na końcu księdza, jest siła napędowa łaski, dzięki której nie zadowolają się oni zwykłą miłością do Boga. Muszą całkowicie kochać Boga, wyrzec się wszystkiego, oddać Mu się całkowicie. To jest istota powołania i o tym tutaj mówi Papież. Nie zadowolają się prostymi więzami serca. Mają w sobie jakąś siłę napędową, która przenosi ich do ołtarza.

Św. Fulgencjusz powiedział: „Jednorodzony Syn Boży, Jednorodzony Syn Dziewicy, jedyny Oblubieniec wszystkich konsekrowanych dziewic, owoc, ozdoba i nagroda doskonałego dziewictwa. To Chrystus, któremu ciało dało święte dziewictwo. Chrystus, z którym święte dziewictwo łączy się w duchowym małżeństwie. To On czyni święte dziewictwo owocnym, nie niszcząc jego integralności. To On je ozdabia, aby uczynić je piękniejszym. To On je wieńczy, aby mogło chwalebnie królować na wieki”.

Istnieje również praktyczna strona celibatu. Uwalnia on księży i zakonników od trosk życia rodzinnego, aby mogli pełniej poświęcić się zbawieniu dusz. Chwałą Chrystusa jest zbawienie dusz. W ten sposób Bóg jest uwielbiany. Dodajemy Mu chwały w sposób przypadkowy, zbawiając dusze, przynosząc duszom zwycięstwo krzyża. Przypadkowo powiększamy Jego chwałę, ratując dusze, aplikując duszom zwycięstwo krzyża. Tak więc, aby skuteczniej zbawiać dusze, konieczny jest celibat, aby apostołowie i zakonnicy byli wolni od trosk życia rodzinnego.

Tak więc św. Franciszek Ksawery nigdy nie podjąłby się życia misyjnego, które prowadził, gdyby miał obowiązki męża i ojca. W XVI wieku popłynął aż do Japonii. Udał się do Indii, Chin i Japonii. Nigdy nie zrobiłby tego z żoną i rodziną. Także św. Wincenty a Paulo, który był we Francji apostołem ubogich i cierpiących, nigdy nie mógłby wykonywać swojego apostołatu, aktywnego apostołatu, mając żonę i rodzinę. Także św. Jan Bosko, apostoł uciśnionych chłopców, sierot i ludzi żyjących na ulicy, nie mógłby mieć takiego apostołatu z żoną i rodziną. Także św. Franciszka Ksawery Cabrini, która przemierzyła całą Amerykę Północną i Południową, spędziła całe swoje życie podróżując i przemierzając niezliczoną ilość razy Ocean Atlantycki, na statkach, powolnych statkach, tam i z powrotem do Europy, Ameryki Południowej i Ameryki Północnej. Nigdy by tego nie zrobiła, gdyby była matką z dziećmi. Tak więc ci wielcy święci i wielu innych nigdy nie mogliby prowadzić tak czynnego życia apostołowskiego, jakie prowadzili, gdyby mieli obowiązki życia rodzinnego. Podobnie ksiądz jest zwolniony z tych obowiązków, aby w pełni poświęcić się zbawieniu dusz.

Ponadto stan dziewictwa uwalnia duszę od przywiązania do przyjemności małżeństwa. Chociaż Ojcowie Kościoła nigdy nie uważali prawidłowego korzystania z małżeństwa za grzeszne lub w jakikolwiek sposób naganne, to jednak należy uznać, że w wyniku grzechu Adama, wewnętrzne władze ludzkiej natury nie są już posłuszne prawemu rozumowi, a czasem nawet prowadzą ludzi do popełniania haniebnych czynów. Św. Tomasz z Akwinu powiedział, że korzystanie z małżeństwa absorbuje duszę i uniemożliwia jej całkowite poświęcenie się służbie Bogu. Jest to w istocie to, co powiedział św. Paweł, że

troszczysz się o rzeczy doczesne, że korzystanie z małżeństwa sprowadza nas do spraw ziemskich. Powstrzymywanie się od tych rzeczy pozwala nam wznieść się do rzeczy niebieskich. Dlatego ci, którzy szukają doskonałości, powinni z tego zrezygnować, aby ich umysły i serca wzniosły się do nieba.

Księża są zobowiązani do celibatu nie tylko ze względu na większą wolność i apostołstwo, ale także ze względu na służbę przy ołtarzu. Kapłan jest stworzony do ołtarza. Jest powołany przede wszystkim do składania ofiary na ołtarzu, Najświętszej Ofiary Mszy Świętej, do dotykania Boga w Najświętszej Eucharystii, do poznawania spraw Bożych i do reprezentowania Boga przed ludźmi. Jego ręce zostają namaszczone podczas święceń, aby mogły dotykać Świętej Hostii. Kapłani Starego Testamentu musieli powstrzymać się od korzystania z małżeństwa w czasie służby przy ołtarzu. Mieli pewien czas, w którym składali ofiary na ołtarzu w Jerozolimie i w tym czasie nie mogli się zbliżać do swoich żon. O ileż bardziej obowiązkiem kapłanów Nowego Testamentu, którzy każdego dnia przystępują do ołtarza, jest celibat i doskonała czystość. Powiedział mi to greckoprawosławny ksiądz – nawet greckoprawosławni księża, którzy się żenią – powinieneś to zrozumieć – nie odprawiają codziennie mszy – odprawiają mszę tylko w niedzielę. Nie mogą zbliżać się do swoich żon od środy przed niedzielą z powodu przekonania o oderwaniu się od świata, aby przyłgnąć do Boga i dotykać rzeczy Bożych. To jest w nas zakorzenione. Dlatego tak jest. Nawet u księży. Są to ważnie wyświęceni księża. Nawet księża, którzy są żonaci i księża obrządku wschodniego. Zarówno u prawosławnych, jak i w katolickich obrządkach wschodnich, jeśli chcesz być żonaty, musisz się ożenić, zanim zostaniesz diakonem. Jeśli otrzymasz święcenia kapłańskie lub biskupie, nie możesz się ożenić. Nigdy nie zostaniesz biskupem, jeśli jesteś żonaty. Nawet u greckoprawosławnych. Tak więc widzisz, że w takich przypadkach ma miejsce tylko tolerancja, a ideałem jest doskonała czystość.

Św. Paweł – nie był żonaty – powiedział: „A mówię nieżonatym i wdowom: Dobrze im jest, jeźliżebym tak trwali jako i ja” (1 Kor 7,8). Widzicie więc, że rada doskonałej czystości jest apostołska. Gdzie się tego nauczył, jeśli nie od naszego Pana i od apostołów? Skąd to się

wzięło, jeśli nie od Boga? Czy zatem ksiądz nie powinien podążać za radą św. Pawła na wszystkich ścieżkach życia? Czy ksiądz nie powinien postępować zgodnie z radą św. Pawła?

Papież Pius XII komentuje: „Jeśli więc dziewictwo jest lepsze od małżeństwa” – i oczywiście tak jest – określa to Sobór Trydencki – „jest tak przede wszystkim dlatego, że ma wyższy cel. Jest tak również dlatego, że jest to bardzo skuteczny sposób całkowitego poświęcenia się służbie Bogu, podczas gdy serca małżonków zawsze będą podzielone”. Powiedział też: „Dziewictwo poświęcone Bogu jest samo w sobie takim świadectwem wiary w królestwo niebieskie i takim dowodem miłości do Boskiego Odkupiciela, że nie dziwi fakt, że przynosi ono obfity owoc świętości”. Cóż za piękne słowa i czyż nie jest prawdą, że czystość księży i zakonników, ich doskonała czystość, jest nieustannym kazaniem głoszonym ludziom, że tamten świat jest wszystkim, a ten świat niczym? Bo to jest największa ofiara. Jeśli możesz się obejść bez rzeczy związanych z małżeństwem. To jest największa ofiara. Nie tylko bez przyjemności wynikających z małżeństwa, ale także bez pociechy z rodziny i dzieci. Wszystko zostaje usunięte. Jesteś tylko ty i Bóg. Jest to ciągłym świadectwem dla wiernych, że to życie jest tymczasowe. To życie kończy się śmiercią i po nim jest następne życie, które jest naszym celem.

Jesteśmy bowiem niezwykłym stworzeniem we wszechświecie. Mamy w sobie coś, co pochodzi ze świata zwierzęcego i coś, co pochodzi ze świata anielskiego. Mamy wiele wspólnego ze zwierzętami. Mamy emocje, namiętności. Mamy ciało. Musimy jeść. Mamy złość jak zwierzęta. Anioły nie mają żadnej z tych rzeczy, ale my też jesteśmy jak aniołowie, ponieważ mamy nieśmiertelną duszę, rozum i wolną wolę. Tak więc mamy stronę anielską. Można powiedzieć, że mamy też zwierzęcą stronę. Oczywiście strona anielska jest ważniejsza, a sposób, w jaki ją podkreślamy to doskonała czystość. To jest inspiracją dla wszystkich, którzy to widzą. Jest to jasne światło świadectwa o prawdzie przyszłego życia.

Papież kontynuuje: „Niezliczona jest liczba dziewic i apostołów, którzy ślubowali doskonałą czystość, którzy są chlubą Kościoła ze względu na najwyższą świętość ich życia. W rzeczywistości dziewictwo daje duszom siłę duchową zdolną doprowadzić je nawet do męczeństwa”. Dlaczego tak jest? Ponieważ zrezygnowali ze wszystkiego,

co to życie ma do zaoferowania. Jeśli zrezygnują z przyjemności małżeństwa i rodziny, cóż innego im pozostaje? Jeśli złożą śluby ubóstwa lub nawet jeśli żyją prosto jak księża, dlaczego mają nie opuścić tego życia? Jak mają ulec pokusie pozostania w tym życiu? Dobrowolnie idą na męczeństwo.

Mówiłem wam już wcześniej o zakonnicach podczas rewolucji francuskiej, karmelitankach kontemplacyjnych, zakonnicach, które zostały oskarżone o działalność wywrotową przeciwko państwu, które skazano na śmierć i szły na gilotynę, śpiewając *Salve Regina*. Ktoś, obserwując je, powiedział, że są jak panny młode idące na swój ślub. Blask na ich twarzach i radość. To właśnie robi z tobą doskonała czystość. Daje ci tę wewnętrzną radość, to wewnętrzne oderwanie i przygotowuje cię do męczeństwa. Nie ma niczego, co mogliby zrobić tym zakonnicom, co sprawiłoby, że odwróciłyby się od miłości do Chrystusa.

Papież kontynuuje: „To jest prosta lekcja historii, która budzi nasz podziw nad zastępem dziewic, od Agnieszki Rzymskiej po Marię Goretti”. Marię Goretti, która była gotowa oddać życie, zamiast narażać swoje dziewictwo, on sam kanonizował. Człowiek, który ją napadł, poszedł do więzienia, żałował i był w Bazylice św. Piotra na jej kanonizacji.

Św. Cyprian powiedział o konsekrowanym dziewictwie – działał w połowie III wieku – powiedział: „Czym my będziemy” – w znaczeniu nieba – ”wy już zaczęłyście być. Posiadacie już na tym świecie chwałę zmartwychwstania. Przechodźcie przez czas bez plam czasu. W trwaniu w czystości i dziewictwie jesteście równe aniołom Bożym”.

Św. Tomasz z Akwinu komentuje: „Istnieje nadzwyczajne piękno, które przypisuje się dziewictwu”. Czy nie jest tak szczególnie u zakonnice? Zakonnice są piękne nie z powodu swoich pięknych nawyków, ale dlatego, że coś w nich jest. Ich przywiązanie do Boga poprzez doskonałą czystość, która nas pociąga. To samo dotyczy młodego mężczyzny aspirującego do kapłaństwa, który rezygnuje ze wszystkiego, co mógł robić w tym życiu, z wszelkiego rodzaju zarabiania pieniędzy, być może z posiadania rodziny, z robienia wszystkiego co robią inni. Jest w tym piękno. Odwraca to twoją głowę, zwraca twoją uwagę.



Doskonała czystość kapłana jest często dobrym przykładem także dla tych, którzy mają wielkie problemy z nieczystością. Mówi im ona: „Możesz bez tego żyć. Istnieje sposób na bycie człowiekiem bez tych wszystkich nieczystych przyjemności. Możesz to przezwyciężyć, jeśli się modlisz i czynisz umartwienie. Możesz to przezwyciężyć. Nie jesteś skazany na piekło, nie popadniesz w rozpacz, jeśli uklęknieś przed Najświętszym Sakramentem i poprosisz o łaski potrzebne do zrobienia tego, co trzeba”. Inspiruje więc tych, którzy mają problem z wyjściem poza przyjemności zmysłów.

Sakrament małżeństwa jest obrazem intymnego zjednoczenia między Chrystusem a Jego Kościołem. Doskonała czystość nie polega więc jedynie na przyjęciu obrazu tego zjednoczenia, ale na przyjęciu jego rzeczywistości. Powodem, dla którego małżeństwo jest nierozrwalne, jest to, że jedność między Chrystusem a Jego Kościołem jest nierozrwalna. Tak więc tym, co jest jeszcze bardziej nierozrwalne, jest jedność pomiędzy kapłanem a ofiarą Mszy Świętej oraz między kapłanem a naszym Panem Jezusem Chrystusem, ponieważ kapłan zastępuje Go przy ołtarzu. Nie mówi, że to jest ciało Chrystusa, ale to jest moje ciało, jakby był samym Chrystusem. Ta intymna jedność z Chrystusem jako Głową Kościoła wymaga doskonałej czystości, czyli celibatu. Wymaga tego i dlatego żyją w celibacie. Chodzi o przyjęcie samej rzeczywistości tego zjednoczenia. Innymi słowy, jest to całkowite oddanie się Bogu z ciałem i duszą.

Trudno jest praktykować doskonałą czystość. Św. Jan Chryzostom powiedział: „Korzeniem i owocem dziewictwa jest życie ukrzyżowane”. Św. Ambroży powiedział, że dziewictwo jest ofiarą, że dziewica jest ofiarą skromności, ofiarą czystości.

Św. Grzegorz Wielki powiedział: „Czas prześladowań minął” – żył około 600 roku – „ale nasz pokój ma swoje męczeństwo. Jeśli nie przykładamy już głowy do miecza, zabijamy ostrzem ducha – cielesnymi pragnieniami duszy”. Celibat duchownych istniał od czasów wczesnego Kościoła. Moderniści mówią, że jest to coś, co Kościół wymyślił w Średniowieczu. Nie jest to prawdą. Sobór w Elwirze z początku IV wieku wspomina o prawie kościelnego celibatu, który był już od dawna zwyczajem.

Św. Epifaniusz, Ojciec Kościoła Wschodniego z IV wieku, powiedział, że prawo celibatu rozciąga się nawet na subdiakoniat. Mówił, że

Kościół pod żadnym pozorem nie dopuszcza do święceń diakonatu, kapłańskich, biskupich lub subdiakonatu kogoś żyjącego w związku małżeńskim i mającego na utrzymaniu dzieci, nawet jeśli był tylko raz żonaty. Przyjmuje tylko tego, kto wyrzekł się życia małżeńskiego lub jest wdowcem. Taka jest praktyka, zwłaszcza w tych miejscach, gdzie są ściśle przestrzegane kościelne kanony.

Św. Efreem Syryjczyk, również z IV wieku, z połowy IV wieku, powiedział: „O piękny owocu czystości, w którym kapłaństwo znajduje swoje szczęście”. Powiedział, że nie wystarczy, aby kapłan oczyścił swoją duszę i język, ręce i całe ciało, gdy ofiaruje żywe ciało Chrystusa. Musi być czysty w każdej chwili swojego życia, ponieważ został ustanowiony jako pośrednik pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Św. Jan Chryzostom powiedział, że człowiek, który przyjmuje kapłaństwo, powinien być tak czysty, jak gdyby zajmował miejsce wśród aniołów w niebie.

Tak więc dziś widzimy młodego mężczyznę zbliżającego się do kapłaństwa. Pamiętajcie, aby modlić się za waszych kapłanów. Módlcie się za kapłanów, módlcie się o powołania, aby na zawsze zachowali nienaruszony ten święty dar, który ofiarowują Bogu w dniu swojego subdiakonatu. Papież Pius XII nazwał doskonałą czystość codziennym całopaleniem na ołtarzu. Całopalenie w Starym Testamencie było spalaniem ofiary. Była to największa ze wszystkich ofiar, poza ofiarą baranka paschalnego, w której palono ofiarę i nic z niej nie zostawało. Dlatego papież Pius XII nazwał codzienną ofiarą na ołtarzu tych, którzy są oddani doskonałej czystości. To trudna droga. Nie jest dla wszystkich, lecz tylko dla tych, którzy otrzymali łaskę i odpowiadają na tę łaskę. Módlcie się za nich, aby zawsze byli dla świata żarzącą się lampą, świadczącą o rzeczywistości przyszłego życia i o marności tego życia.

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.